

Zasypiam w ogniu – Natasza Urbańska

Próbuję jeszcze raz
Uciszyć w głowie
Szum niepotrzebnych słów
Znowu nie dają spać
Oczami błędzę
I śledzę każdy ruch
W oczach lęk
Muszę przez to przejść
Mrok tuli mnie do snu
Już na pamięć znam
Gorycz drugich szans
Czasem brakuje tchu
Zasypiam w ogniu
Wokół tylko cisza
A z twarzy spływa makijaż
Płonę w myślach
Czy to moja wina
Że znów tak płytko oddycham
Zasypiam w ogniu
Wokół tylko cisza
A z twarzy spływa makijaż
Płonę w myślach
Czy to moja wina
Że znów tak płytko oddycham
Kiedy opadnie dym
Zgasną emocje
Staniemy twarzą w twarz
Choć czasem siły brak
Znów się podniosę
To niebezpieczna gra
W oczach lęk
Muszę przez to przejść
Mrok tuli mnie do snu
Już na pamięć znam
Gorycz drugich szans
Czasem brakuje tchu

Zasypiam w ogniu
Wokół tylko cisza
A z twarzy spływa makijaż
Płonę w myślach
Czy to moja wina
Że znów tak płytko oddycham
Zasypiam w ogniu
Wokół tylko cisza
A z twarzy spływa makijaż
Płonę w myślach
Czy to moja wina
Że znów tak płytko oddycham
Że znów tak płytko oddycham



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych